

Szkodliwe dla przyszłych emerytów i polskiej gospodarki zmiany w systemie emerytalnym przepchnięto przez Parlament w ekspresowym tempie (4 dni w Sejmie i 1 dzień w Senacie) uzasadniając ten pośpiech co najmniej **trzema fałszywymi argumentami**: potrzebą waloryzacji „przenoszonych” środków, wypłatą świadczeń z filaru kapitałowego i wzmocnieniem konstytucyjności ustawy.

### • Opis przypadku

Szkodliwe dla przyszłych emerytów i polskiej gospodarki zmiany w systemie emerytalnym przepchnięto przez Parlament w ekspresowym tempie (4 dni w Sejmie i 1 dzień w Senacie) uzasadniając ten pośpiech co najmniej **trzema fałszywymi argumentami**: potrzebą waloryzacji „przenoszonych” środków, wypłatą świadczeń z filaru kapitałowego i wzmocnieniem konstytucyjności ustawy.

To kolejny element kampanii dezinformacyjnej prowadzonej przez rządzących. Wcześniej premier Donald Tusk i inni członkowie rządu i koalicji PO-PSL, przy pomocy manipulacji i błędnych wyliczeń, demonizowali Otwarte Fundusze Emerytalne, uzasadniając tym chęć zabrania ludziom ich oszczędności emerytalnych. Posługiwano się też fałszywą tezą, że bez wprowadzenia zmian w systemie emerytalnym zawali się przyszłoroczny budżet. Nieprawdziwość tej tezy pokazała publikacja Forum Obywatelskiego Rozwoju „*Fałszywy dylemat: wyłączenie Polaków z oszczędności emerytalnych w OFE albo katastrofa*”. Podczas parlamentarnych debat pojawiły się trzy nowe przekręty, które mają uzasadniać to jawne wyłączenie.

### • Ocena eksperta FOR

Po pierwsze, stwierdzono, że ustawa musiała być tak szybko uchwalona, aby ubezpieczeni mogli jeszcze w 2014 r. skorzystać z waloryzacji na subkoncie w ZUS, na które mają zostać „przeniesione” oszczędności z OFE. Zgodnie z tym twierdzeniem w przypadku późniejszego „przeniesienia” środków do ZUS taka waloryzacja byłaby niemożliwa: „*W związku z tym dla nas z punktu widzenia troski o ubezpieczonego żeby nie tracił rocznej waloryzacji i nie tylko, to jest właściwy termin, pierwszy możliwy termin i jedyny termin, bo później terminy oznaczałyby, że środki te przez rok nie byłyby waloryzowane*” (M. Bucior, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej). Jest to twierdzenie fałszywe ponieważ „przenieszone” z OFE do ZUS środki byłyby już *de facto* zwaloryzowane na dzień przeniesienia. Dzieje się tak ponieważ środki zgromadzone w OFE są poddawane ciągłej wycenie, co oznacza, że są „waloryzowane” na bieżąco. Objęcie ich procedurą waloryzacji już w czerwcu 2014 r. jest równoznaczne z ponownym (sztucznym i nieuzasadnionym) ich powiększeniem. Jest to szczególnie istotne ze względu na deficyt w FUS oraz niebilansowany (zbyt hojny) mechanizm waloryzacji.

Opóźnienie wejścia w życie ustawy oznaczałoby, że część subkonta, pochodząca z przejęcia środków z OFE zostałaby zwaloryzowana w normalnym terminie, czyli w czerwcu 2015 r. Przyszli emeryci nie ponieśliby żadnej

straty. Z kolei osoby, które chciałyby przejść na emeryturę już w 2014 r. byłyby i tak, zgodnie z obowiązującym prawem, objęte waloryzacją kwartalną. W końcu fałszywość tezy o waloryzacji podkreśla fakt, że zgodnie z art. 26 procedowanej ustawy, waloryzacja w czerwcu przyszłego roku jest fikcją. Zgodnie z tym przepisem OFE przekażą informację o liczbie jednostek rozrachunkowych umorzonych na rachunkach swoich członków do dnia 31 października 2014 r. Z kolei ZUS ma mieć czas do 31 marca 2015 r., na ich zaewidencjonowanie na subkontach. W tej sytuacji waloryzacja w czerwcu 2014 r. i tak nie będzie możliwa.

Po drugie, pośpiech legislacyjny argumentuje się koniecznością wprowadzanie mechanizmu wypłat świadczeń ze środków zgromadzonych w filarze kapitałowym. *„W sytuacji, kiedy ustawa musi być procedowana ze względu na to, że jej wejście w życie warunkuje wypłatę emerytur oraz waloryzację emerytur w przyszłym roku, proponowanie setek czy tysięcy poprawek jest działaniem skrajnie nieodpowiedzialnym. Jest działaniem świadczącym o kompletnym lekceważeniu ludzi, których byt, których poziom emerytur, wypłaty emerytur zależą od tego, czy będziemy procedować na czas.”* (poseł D. Rosati, Przewodniczący Komisji Finansów Publicznych). To również argument fałszywy. Pierwsze emerytury ze środków zgromadzonych w filarze kapitałowym w przypadku mężczyzn będą wypłacane nie wcześniej niż w lipcu 2014 r. Tak więc, nie istnieje potrzeba wprowadzanie ustawy w życie już 31 stycznia 2014 r., ze względu na potrzebę wypłacania świadczeń. Należy też podkreślić, że już teraz istnieje tymczasowy mechanizm wypłat świadczeń dla kobiet, przechodzących na emeryturę od 2009 r. Jeśli rząd, przez swoją dotychczasową opieszałość, potrzebowałby dodatkowego czasu na opracowanie ostatecznego systemu wypłat emerytur z filara kapitałowego przez podmioty prywatne, to mógłby np. skorzystać rok dłużej z tymczasowych rozwiązań.

Po trzecie, uzasadnia się ekspresowy sposób wdrażania ustawy potrzebą wzmocnienia jej konstytucyjności (sic!): *„Nam zależy żeby ono weszło jak najszybciej w życie, żeby miało jak najdłuższe vacatio legis. Jeżeli zasadnicze przepisy mają wejść od 1 lutego 2014 r. w życie, to dla nas jest też istotne żeby nie opóźnić tego wdrożenia tych przepisów, żeby ustawa była jak najszybciej w dzienniku ustaw. To zwiększa również okres vacatio legis i wzmacnia konstytucyjność rozwiązań”* (M. Bucior, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej). Jest to szczyt perfidii. Z jednej strony chce się wydłużyć *vacatio legis* w celu zmniejszenia ryzyka odrzucenia ustawy przez Trybunał Konstytucyjny, z drugiej strony robi się to kosztem rzetelności procedowania – co zwiększa prawdopodobieństwo orzeczenia Trybunału o niezgodności z Konstytucją wprowadzanych zmian. Forsuje się więc ustawę, co do której istnieje szereg istotnych zastrzeżeń konstytucyjnych, w sposób budzący obawy o zgodność z Konstytucją, tłumacząc to dbałością o Konstytucję!

Wszystkie uzasadnienia pośpiechu legislacyjnego, czyli kwestie waloryzacji, wypłaty świadczeń i wzmocnienia konstytucyjności ustawy są fałszywe. Głównym powodem takiego pośpiesznego procedowania jest chęć uniknięcia jakichkolwiek reform i naprawy finansów publicznych w roku wyborczym. Niestety, krótkookresowe cele polityczne stawiane są ponad dobrobyt społeczeństwa, długookresowe perspektywy wzrostu gospodarczego i bezpieczeństwo przyszłych emerytów. Proponowanym w systemie emerytalnym zmianom towarzyszy kampania dezinformacji i manipulacji, która miała na celu wprowadzenie w błąd nie tylko opinii publicznej, ale też procedujących nad ustawą parlamentarzystów. Ilu posłów i senatorów dało się zmanipulować i zagłosowali zaustawą na podstawie tych wszystkich fałszywych argumentów? Czy celem tych manipulacji ma być również Prezydent?

## Kontakt do eksperta

Marek Tatała

e-mail: [marek.tatala@for.org.pl](mailto:marek.tatala@for.org.pl)

tel.: +48 691 434 499

## Forum Obywatelskiego Rozwoju

Al. J. Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11, +48 691 232 994

e-mail: [info@for.org.pl](mailto:info@for.org.pl)

[www.for.org.pl](http://www.for.org.pl)

Dołącz do nas: [facebook.com/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR)